

Dmitrij S. Lichaczow

"Słońce mu ciemnością drogę zagradało" : nauka o świetle Jana Damasceńskiego czy Dionizego Areopagity w "Słowie o wyprawie Igora"?

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 71/4, 123-125

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DMITRIJ S. LICHACZOW

„SŁOŃCE MU CIEMNOŚCIĄ DROGĘ ZAGRADZAŁO”

NAUKA O ŚWIETLE JANA DAMASCENSKIEGO CZY DIONIZEGO AREOPAGITY
W „SŁOWIE O WYPRAWIE IGORA”?

Zacytowany w tytule artykułu fragment *Słowa o wyprawie Igora* nie zwracał dotychczas uwagi swoją niezwykłością, mimo iż tłumaczono go w sposób dość podobny jako: „słońce zagradzało, zasłaniało, zastępowało mu [tj. Igorowi] drogę ciemnością”¹. Niezwykłość polega na tym, że słońce okazuje się w jakiejś mierze źródłem ciemności, zagradza Igorowi drogę ciemnością.

Rozumiano to tak, że słońce zsyłało na Igora ciemność zaćmienia. Jednak w dobrze znanym w chrześcijańskim świecie, a w jakiejś mierze i na Rusi, tekście Jana Damasceńskiego *О свете и огни, и светилницех* słońce absolutnie nie może być źródłem ciemności. Ciemność nie jest czymś odrębnym co do istoty, jest po prostu brakiem światła — „pozbawieniem światła”².

Istotę zaćmienia słonecznego przedstawia Jan Damasceński w następujący sposób. Słońce przewyższa swoimi rozmiarami Ziemię i Księżyc, jednakże przedmioty leżące bliżej nas mogą zasłaniać sobą obiekty o wiele od nich większe, które znajdują się dalej od nas. Zaćmienie powstaje nie z przyczyny Słońca, lecz z powodu mniejszego od niego Księżyca, który krąży po orbicie leżącej najbliżej Ziemi. Księżyc, mimo iż jest mniejszy rozmiarami od Słońca, z chwilą gdy znajdzie się pomiędzy Ziemią a Słońcem, zasłania sobą światło od Słońca pochodzące:

¹ [W polskich przekładach *Słowa o wyprawie Igora* wyraz „тьма” tłumaczony jest w różnych kontekstach bądź jako „ciemność”, bądź jako „mrok”. W przekładzie filologicznym A. Obrębskiej-Jabłońskiej i Z. Fedeckiego zdanie tytułowe tego artykułu brzmi: „Słońce mu mrokiem drogę zagradzało”, w przekładzie zaś J. Tuwima: „Słońce mrokiem zastąpiło mu drogę” (w: *Słowo o wyprawie Igora*. W opracowaniu A. Obrębskiej-Jabłońskiej. Warszawa 1954, s. 150, 159). W tym przekładzie jako odpowiednik rosyjskiego wyrazu „тьма” zachowujemy wszędzie wyraz „ciemność”. (Przyp. tłum.)]

² Tekst Jana Damasceńskiego *О свете и огни, и светилницех* w przekładzie staroruskim (tekst ten mógł być znany na Rusi i po grecku) zamieszczony jest w grudniowym tomie *Великих миней четых* („Памятники славяно-русской письменности, изданные Археографическою комиссиею”. Москва 1901, s. POΘ—PPS <179-186>).

Zaćmi się zaś Słońce i z powodu Księżycy, gdy ten przesłonę utworzy, zasłoni je i nie pozwoli dać nam światła. Gdy się bowiem tak znajdzie Księżyc, że zakryje sobą Słońce, wtedy też zaćmienie będzie. Mimo iż mniejszy jest Księżyc, nie dziw się: i o Słońcu bowiem mówią, iż jest o wiele większe od Ziemi, a w oczach naszych jest równe Ziemi i zasłania je obłok wielokrotnie od niego mniejszy lub mały pagórek czy mały mur ³.

Według przytoczonej wyżej opinii Jana Damasceńskiego, Słońce żadną miarą nie mogło zsyłać ciemności na wojsko Igora: ciemność jest po prostu brakiem światła, ten brak światła powoduje zaś Księżyc, odgradzając Słońce od Ziemi.

Inna jest nauka Dionizego Areopagity. Zgodnie z nią ciemność nie jest brakiem światła, lecz pewną „istotową” zasadą, której z kolei zasadą — jak i wszystkiego w świecie — jest Bóstwo.

W dziele *O hierarchii niebiańskiej* Dionizy Areopagita twierdzi, że wszystko, co istnieje, jest światłem. Wszystko, co stworzone — widzialne i niewidzialne — jest światłem, które stało się bytem dzięki Ojcu wszelkiego światła... Wszystko, co jest w świecie, występuje w formie widzialnej. Cały wszechświat jest wielkim światłem złożonym z nieskończonej ilości małych światła i wielu rzeczy świecących.

Bóg zsyła światło i niezależnie od tego, ile by go posyłał, Jego energia jest niewyczerpana, a jedność pozostaje nienaruszona. Tak samo jest ze słońcem.

Bóg [...] jest bowiem sprawcą mnogości, pozostając niepodzielnie jednością, jak słońce, które liczne blaski zsyła, pozostając jednością ⁴.

Jest więc Bóg podobny Słońcu, które dając światło nie wyczerpuje się z tego powodu „pozostając jednością”. Tak i Bóg, niezależnie od tego, ile by się nie dzielił, pozostaje jeden, ten sam.

Wielkie to, wszystko oświecające i zawsze świecące słońce jest pewnym naśladownictwem dobra [tj. Boga — D. L.] i wszystko oświeca, co może mieć w nim udział, i światło ma rozpostarte — skierowując je na cały widzialny świat, i w górę, i w dół — jako blask swoich promieni ⁵.

Ale Bóg zsyła nie tylko światło, lecz i ciemność, a ciemność to też światło, tylko swoiste co do istoty: „światło Boskiej ciemności”, „blask Boskiej ciemności” ⁶. Ciemność jest, istnieje, a zatem jest formą światła.

Słowo o wyprawie Igora zawiera kilka fragmentów, z których wynika, że słońce — jak u Dionizego Areopagity — zsyła nie tylko świat-

³ *Ibidem*, s. PIS (186).

⁴ *Книги святого Дионисия Ареопагита*. W: *Великие мисии четьи*. Октябрь. Дни 1-3. Санкт-Петербург 1870, s. 429 (cytuję upraszczając ortografię): „Бог [...] много въсугубляемъ убо, пребывая же нечястне единъ, якоже солнце, заря многыя изсылая и пребывая въ единстве“.

⁵ *Ibidem*, s. 446.

⁶ *Ibidem*, s. 720.

łość, lecz i ciemność. Ciemność i mgła, „sina mgła” nie są po prostu brakiem światła, lecz także aktywną, działającą i „istotową” zasadą:

Igor spojrział na jasne słońce i zobaczył, że pokryło ono jego wojowników ciemnością.

Słońce mu [tj. Igorowi] ciemnością drogę zagrażało,
zorza światło zapaliła, mgła pokryła pola,

Na rzece, na Kajale, ciemność światło przykryła [...] ⁷.

Walka światła z aktywną ciemnością odgrywa w *Słowie o wyprawie Igora* niepoślednią rolę. Dlatego i powrót Igora jest zwycięstwem światła: słońce świeci na niebie, a Igor, który wrócił z niewoli — w ziemi ruskiej. „Światło pokonało ciemność”.

Z rosyjskiego przełożyła *Elżbieta Janus*

⁷ *Słowo o wyprawie Igora*, s. 149, 150, 152—153.